



POLNISCHE HISTORISCHE GESELLSCHAFT IN DEUTSCHLAND

c/o Agnieszka Wolska * Silbermöwenweg 1 * 50829 Köln

Szanowny Pan

Jan Pietrzak

Reduta Obrony Dobrego Imienia Polski

Towarzystwo Patriotyczne w Warszawie

Kolonia, dnia 23 marca 2013

Dotyczy zniesławienia Polaków, żołnierzy Armii Krajowej przez scenarzystę i innych twórców dramatu historycznego pt. „Nasze matki, nasi ojcowie...” oraz przez autorów publikacji zamieszczonej w ramach dyskusji o serialu na łamach poczytnego dziennika BILD Zeitung.

Szanowny Panie,

w nawiązaniu do naszej czwartkowej rozmowy telefonicznej chciałabym szerzej przedstawić kontekst, w jakim pojawił się we wspomnianym już serialu telewizyjnym niemieckiej ZDF, wątek Armii Krajowej.

Trylogię telewizyjną o młodości Niemców, rówieśników polskich Kolumbów, wyreżyserował Philipp Kadelbach, twórca młodszego pokolenia, rocznik 1974. Serial, nadany przez telewizję publiczną ZDF trwał łącznie 270 minut i kosztował ponad 15 mln euro (dla porównania jeden z najdroższych filmów w historii polskiej kinematografii, ubiegłoroczna „Bitwa pod Wiedniem”, kosztowała 50 mln złotych, czyli niewiele ponad 10 mln euro). Prace nad wojennym eposem trwały, blisko...8 lat, i objęły prawie 90 dni zdjęciowych, a konsultowało go grono niemieckich historyków, i ponad 200 tutejszych „weteranów wojennych”, trudno więc wierzyć w przypadki i pomyłki. Spiritus movens całego przedsięwzięcia jest producent Nico Hofmann, rocznik 1961, który jak przyznał do zrobienia tego filmu dojrzewał przez wiele lat m.in. prowadząc na temat wojny liczne rozmowy z własnym ojcem. Celem producenta było pokazanie traumy wojny ze Związkiem Sowieckim, która ostatecznie kosztowała III Rzeszę miliony ofiar z bezwarunkową kapitulacją jako finałem. Według Hofmanna tamte doświadczenia przez lata były przemilczane nawet w kręgu rodzin. Tak, że nieświadomie naznaczyły psychikę kolejnych pokoleń Niemców.